

## 10 Zasad KSM-owicza

Zasady Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Każdy młody człowiek, który pragnie związać swoją drogę życia i wiary w Boga poprzez przynależność do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, powinien poznać i stosować w działaniu dziesięć zasad. Dotyczą one każdego człowieka, ale KSM-owicz w ich przestrzeganiu powinien nieustannie wzrastać i świecić przykładem dla innych. Szczegółowe omówienie tych zasad jest zawsze ważnym punktem pracy formacyjnej oddziałów i kół KSM. Należy na spotkaniach przedyskutować ich treść w świetle Ewangelii i nauki Kościoła, a także poprzez wspólną refleksję w grupie. Do treści tych zasad KSM-owicze powinni nieustannie powracać, a także przypominać je sobie w codziennym rachunku sumienia. Dziesięć zasad KSM to pomoc w pracy nad sobą i ukazanie kierunków na drodze do pełnego rozwoju własnej osobowości i rozwoju wspólnot w których żyjemy i działamy.

### I. Kochaj Boga, szerz Królestwo Chrystusowe w swojej duszy, w swej rodzinie i w swym środowisku.

Podstawą naszego życia i działania jest miłość do Boga. To bóg jest drogą i Prawdą dla nas wszystkich. Jemu wszystko zawdzięczamy i w Nim wszystko co najpotrzebniejsze możemy osiągnąć. Nasza osobista droga zbawienia jest czymś fundamentalnym. KSM-owicz, który nie pielęgnuje w sobie miłości do Boga nie jest przygotowany do działania dla innych. Z kolei nie ma miłości do Boga tam gdzie nie ma modlitwy, życia sakramentalnego, pogłębiania swojej wiedzy religijnej. Jednocześnie z troską o własne życie duchowe KSM-owicz nie może zapomnieć o innych, których Jezus stawia na jego drodze. Szerzenie Królestwa Chrystusowego w rodzinie i środowisku, wśród swoich sąsiadów, w szkole, na uczelni, w zakładzie pracy jest obowiązkiem każdego członka naszego stowarzyszenia.

### II. Służ czynnie Kościołowi i Ojczyźnie.

Każdy z nas działa w określonej przestrzeni i wśród konkretnych ludzi. Poprzez Chrzest św. staliśmy się członkami Mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Nasza przynależność do wspólnoty Kościoła nie może być jednak przynależnością bierną, jakby tylko cielesną. Musimy być w Kościele całym swoim sercem. To, jak patrzą dziś twoi rówieśnicy na Kościół, w dużej mierze zależy od młodych katolików, od zaangażowania w tę wspólnotę młodych KSM-owiczów. Miejscem najbliższym naszej służby Kościołowi jest nasza rodzinna parafia lub szkoła do której uczęszczamy. Obecność w Kościele ma być obecnością służebną. Przychodzę do Kościoła nie dla korzyści jakie mogę mieć z tego, ale po to aby dać z siebie wszystko, by wzbogacić sobą wspólnotę. Służba Kościołowi to aktywne uczestnictwo w liturgii, w akcjach duszpasterskich prowadzonych w parafii lub na forum ogólnodiecezjalnym, a nawet czasem i konkretna praca fizyczna na rzecz świątyni. Inną wielką wspólnotą do której poprzez fakt swoich narodzin należymy

jest Ojczyzna. Również wobec niej nie możemy mieć tylko postawy oczekiwania na spełnienie przyjemności, wygod i marzeń, ale musimy czuć się za nią odpowiedzialni. Tylko poprzez pracę można naprawdę służyć Kościołowi i Ojczyźnie. Dla tego kto zna wartość własnej pracy nie jest trudnością docenić i uszanować pracę innych. Do tego wszystkiego ważna jest jeszcze troska o sprawiedliwość społeczną, o sprawiedliwe posługiwanie się wspólną własnością, o sprawiedliwy pokaz zadań we wspólnocie a także o sprawiedliwość w ocenie i nagradzaniu poszczególnych ludzi. Praca dla Ojczyzny ma niekiedy większe znaczenie niż walka na polu bitwy, choć i do obrony Ojczyzny powinniśmy być gotowi. Wyrazem naszej służby Ojczyźnie są dobrze wykonywane powinności obywatelskie, udział w wyborach, zaangażowanie we władzach lokalnych, odważne wnoszenie inicjatyw stojących na straży polskości.

### III. Kształcić swój umysł, swą wolę, swe serce.

Nie możemy zapominać, że poprzez naukę i pogłębianie swojej wiedzy również stajemy się apostołami Chrystusa. Człowiek o dużej wiedzy jest bardziej wiarygodny w przepowiadaniu Ewangelii. Dobry uczeń czy student łatwiej przekona innych do Chrystusa niż ten, który ma bardzo małą wiedzę. Nie możemy więc w swoim codziennym planie dnia marnować czasu lub żałować na dobrą książkę, słuchanie interesujących wykładów. Mamy dziś wyjątkowe możliwości rozwoju wiedzy, również religijnej drogą katolickich środków przekazu. Nasze diecezjalne radio i gazety katolickie stanowią doskonałą pomoc w rozwoju wiedzy. Do tego jednak, by osiągnąć mądrość, potrzebna jest silna wola. Nasza ludzka słabość często będzie nas prowokować do chodzenia na skróty, wybierania łatwych pseudorozwiązań. Na nic się nie przyda mocny umysł tam gdzie słaba wola i zimne serce. Wielu młodych traci swoje talenty wybierając samą tylko rozrywkę i myśląc tylko o sobie. Pełny rozwój osiąga człowiek za cenę pracy intelektualnej, silnej woli i wrażliwości serca na potrzeby innych.

### IV. Szanuj swą godność, bądź prawy i czysty.

Nie możemy nigdy zapomnieć o najpiękniejszej na świecie prawdzie o człowieku: jesteśmy stworzeni przez Boga na Jego obraz i podobieństwo. Tę wielką godność człowieka potwierdził Jezus Chrystus umierając na Krzyżu. Ta prawda domaga się naszej odpowiedzi, takiego sposobu życia, aby nie zamazać tego Bożego podobieństwa w nas. Patrząc na wielu młodych, którzy pogubili się w życiu widzimy czasem obraz pełen rozpacz i smutku, obraz Boga zamazany w nich przez grzech. Nie wolno nam zapominać kim jesteśmy. Jan Paweł II wołał do młodych podczas spotkania w Denver, aby nie tylko nie wstydzili się Chrystusa, ale byli z Niego dumni. Nasza godność dziecka Bożego realizuje się poprzez troskę o życie bez grzechu, zwłaszcza grzechu nieczystości. Dla KSM-owicza przykładem heroicznej walki o obronę czystości jest patronka stowarzyszenia bł. Karolina Kózkówna.

V. Pracuj chętnie, cudzą pracę szanuj, dąż do sprawiedliwości społecznej.

Bez pracy nie będzie w nas prawdziwej troski i służby dla Kościoła i Ojczyzny.

Wielu ludzi robi dzisiaj wrażenie, że służba polega na pięknych słowach i deklaracjach. Niestety, one nie wystarczają. Potrzebna jest praca i wysiłek. Wiele wspólnot powstaje ze szczytnych ideałów, pragnień, marzeń o doskonale wspólnocie młodych, ale szybko przestają działać, bo wszyscy tylko marzyli i planowali a mało kto chciał pracować. Tylko poprzez pracę można naprawdę służyć Kościołowi i Ojczyźnie. Dla tego kto zna wartość własnej pracy nie jest trudnością docenić i uszanować pracę innych. Do tego wszystkiego ważna jest jeszcze troska o sprawiedliwość społeczną, o sprawiedliwe posługiwanie się wspólną własnością, o sprawiedliwy pokaz zadań we wspólnocie a także o sprawiedliwość w ocenie i nagradzaniu poszczególnych ludzi.

VI. Szerz chrześcijańską kulturę życia. Bądź uprzejmy, koleżeński, pomagaj chętnie bliźnim.

Dzisiaj, wielu młodym treść tej zasady być może skojarzy się z pobożnym życzeniem pani w szkole skierowanym do młodszych dzieci. Niestety coraz częściej zapominamy o tym co powinno być czymś normalnym a nie jest. Grzeczność, uprzejmość i życzliwość charakteryzuje dojrzałego człowieka, który nie ma rozchwianej osobowości i który potrafi zapanować nad swoimi emocjami. Dojrzały człowiek umie przemienić w sobie najbardziej nawet złe nastawienia i złości po to, by nie wybuchnąć i nie skrzywdzić kogoś drugiego. Duchowe prostactwo natomiast charakteryzuje się tym, że człowiek bezwiednie poddaje się swoim złościom, buntom a nawet nienawiści. Praca nad kulturą życia codziennego jest konieczna, aby zatamować falę przemocy i agresji wśród młodych. Przykładem takiej dojrzałości powinien być każdy chrześcijanin. Wielu ludzi odeszło od Boga, albo Go nie umiało znaleźć dlatego, że ci, którzy przyznawali się do wiary byli ludźmi bardzo złośliwymi a niekiedy nawet wprost chamskimi.

VII. Obowiązki spełniaj sumiennie, bądź karny i posłuszny.

Takich zalet domaga się szczególnie działanie we wspólnocie. Nie można sobie wręcz wyobrazić działania wspólnoty KSM w sytuacji, gdy wszyscy robią co chcą, nikt nikogo nie słucha, a każdy zwiesza głowę, aby tylko nie trzeba było podjąć jakiś konkretnych działań na rzecz całej społeczności. We wspólnocie każdy ma swoje obowiązki, które musi wykonywać, ma swoich przełożonych, których poleceń powinien słuchać i być zawsze do dyspozycji.

VIII. Dbaj o zdrowie i rozwój fizyczny.

Katolik to człowiek wielkiego ducha, ale również sprawnego ciała. Chrystus potrzebuje apostołów, którzy na miarę swoich możliwości i talentów rozwijają swoją sprawność fizyczną. Dlatego we wspólnotach KSM mówi się o sporcie, o turystyce.

Te rzeczy rozwijają nasze ciało, ale także uczą ascezy, współpracy, wyrzeczeń. Uprawianie ćwiczeń fizycznych, nie nadużywanie alkoholu oraz nie używanie innych środków odurzających jest ważną zasadą postępowania KSM-owicza.

#### IX. Bądź gospodarny, oszczędny, cudze dobro szanuj.

Kościół i Ojczyzna potrzebują dobrych gospodarzy. Takich, którzy nie tylko nie zmarnują ich dorobku, ale i wykorzystają i rozwiną. Oszczędności i gospodarności uczymy się począwszy od własnego podwórka, od naszych drobnych funduszy i majątności. Również wspólnoty KSM dysponują określonymi pieniędzmi a także rzeczami materialnymi. Ich oszczędne i roztropne używanie służy rozwojowi wspólnoty i poszanowaniu wspólnego dobra. Sale w których się spotykamy mają być przedmiotem naszej wspólnej troski a nie powolnej dewastacji przez niedbalstwo i brak dbałości o znajdujące się tam przedmioty. Pieniądze ze składek i darowizn powinny być tak rozdysponowane, aby żyć oszczędnie i wydawać na sprawy rzeczywiście potrzebne.

#### X. Bądź stały w przekonaniach i wytrwały w działaniu, pogodę ducha nieś w swe otoczenie.

Być wszędzie wiernym swoim przekonaniom to dowód wyjątkowej dojrzałości człowieka. Zdziwiałoby fakt, że pobożny i dobry katolik, w prywatnych dyskusjach wypiera się niektórych prawd wiary, czy też wypowiada się przeciwko Kościołowi. Czasem również młodzi potrafią być aktywni we wspólnotach parafialnych a zupełnie milczący podczas katechezy, zwłaszcza wtedy, gdy trzeba zaświadczyć o swojej wierze. Ten brak stałości w przekonaniach i wytrwałości w działaniu bardzo często jest źródłem smutku człowieka, bo on nigdzie nie jest sobą i wszędzie się boi, że zostanie zdemaskowana jego dwulicowość. Brak wytrwałości w działaniu, czyli dobrze nam znany "słomiany zapał" to najczęstszy problem nowo powstających grup KSM. Dlatego takie zagrożenie trzeba ciągle kontrolować. Owocem konsekwencji i wytrwałości w działaniu jest radość. Jej nigdy nie powinno zabraknąć w naszych wspólnotach. Świętowanie i radość mają w KSM-ie swoje uprzywilejowane miejsce. Nasza służba daje radość, którą powinniśmy promieniować na całe otoczenie. Radość jest owocem Ducha Świętego i pomocą w skutecznym apostołstwie. Smutny KSM-owicz to smutny KSM-owicz!